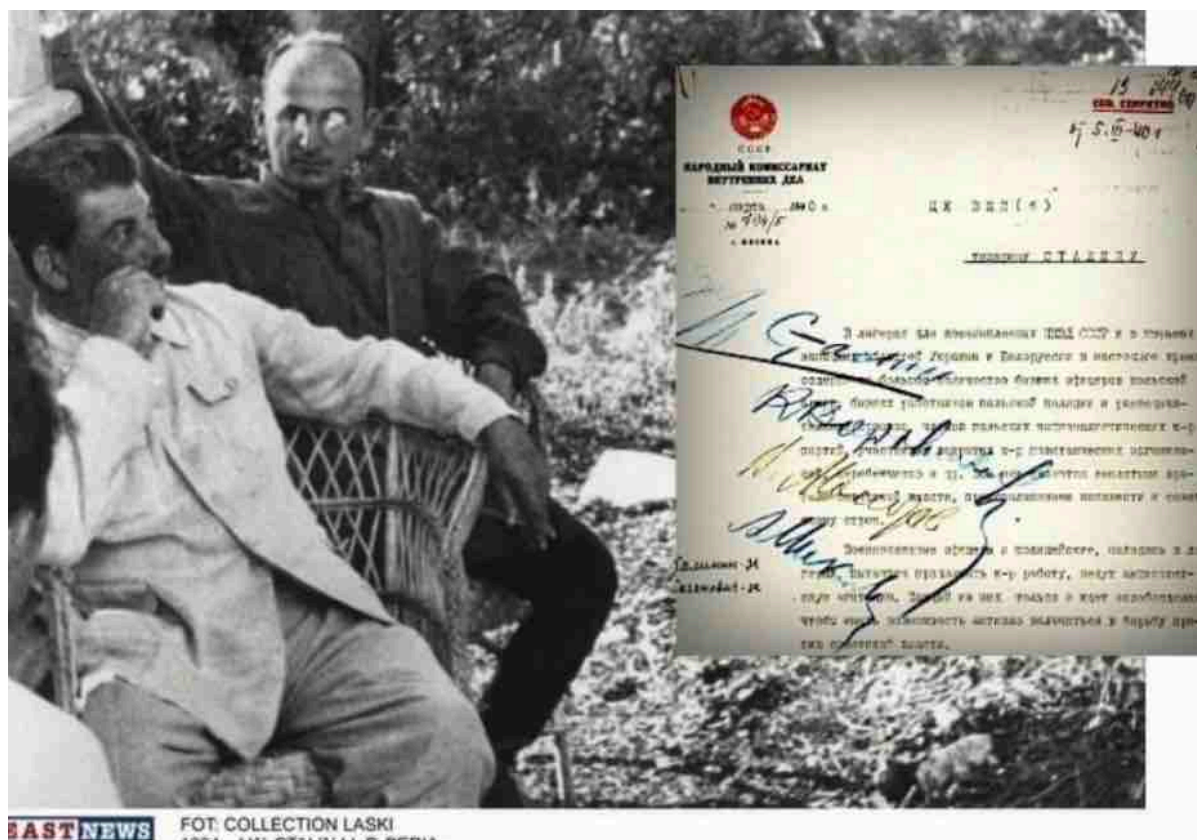


Rozkaz - zamordować bez wyroku!



5 marca 1940 r., ludowy komisarz spraw wewnętrznych Związku Sowieckiego Ławrientij Beria skierował do Józefa Stalina tajne pismo nr 794/G, w którym pisał:

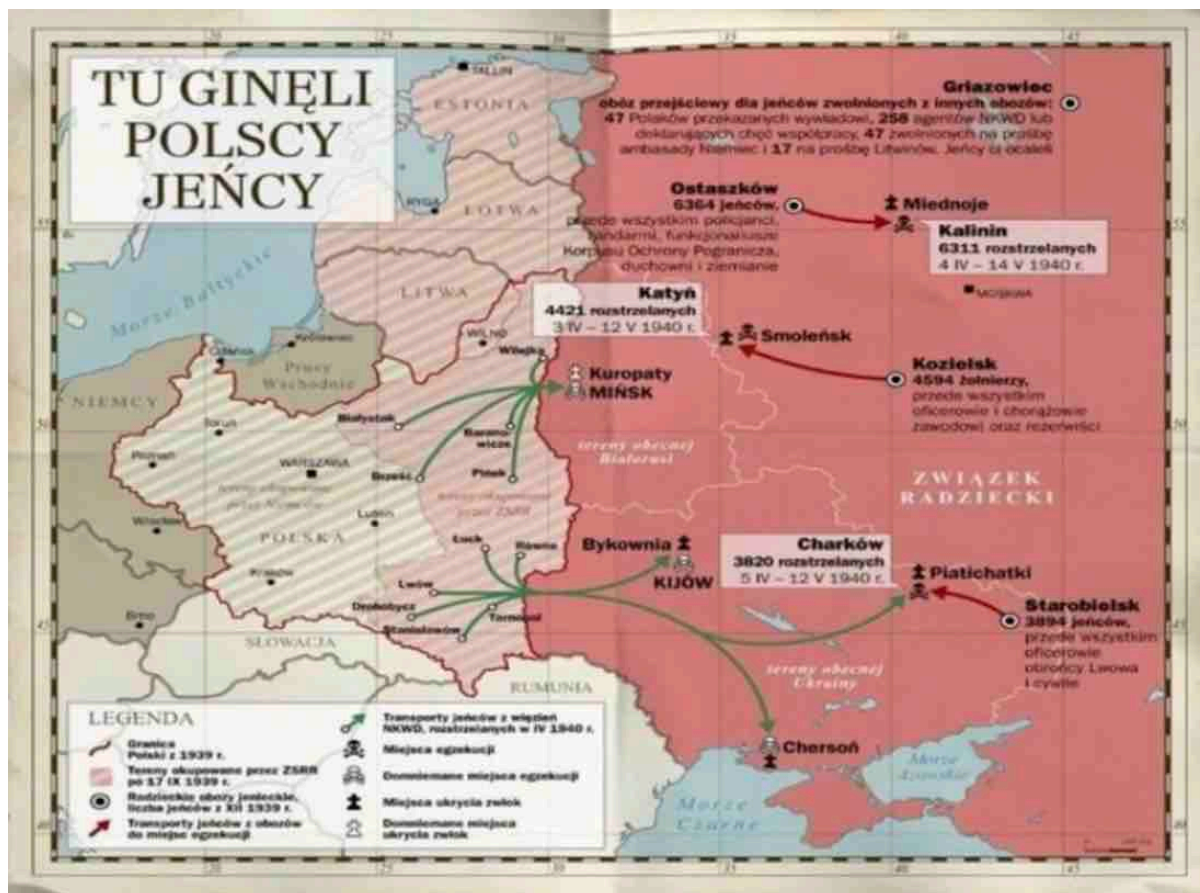
„W obozach dla jeńców wojennych NKWD ZSRS i w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej znajduje się duża liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników policji polskiej i organów wywiadu, członków nacjonalistycznych, kontrrewolucyjnych partii, członków ujawnionych kontrrewolucyjnych organizacji powstańczych, uciekinierów i in. Wszyscy są zatwardziałymi wrogami władzy sowieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju sowieckiego”. (...) Będący jeńcami wojennymi, oficerowie i policjanci, przebywający w obozach, usiłują kontynuować działalność kontrrewolucyjną, prowadzą agitację antysowiecką. Wszyscy czekają tylko na wyjście na wolność, aby móc aktywnie włączyć się do walki przeciw władzy sowieckiej. Organy NKWD w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi wykryły szereg kontrrewolucyjnych organizacji powstańczych. We wszystkich tych kontrrewolucyjnych organizacjach przywódczą rolę odgrywali byli oficerowie armii polskiej, byli policjanci i żandarmi”.”

Pod pismem Berii znalazły się aprobujące podpisy Stalina – sekretarza generalnego WKP(b), Klimenta Woroszyłowa – marszałka Związku Sowieckiego i komisarza obrony, Wiaczesława Mołotowa – przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych i komisarza spraw zagranicznych i Anastasa Mikojana – wiceprzewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i komisarza handlu zagranicznego, a także ręczna notatka: „Kalinin – za, Kaganowicz – za”. (Michaił Kalinin – przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRS – teoretycznie głowa państwa sowieckiego; Łazar Kaganowicz – wiceprzewodniczący Rady Komisarzy Ludowych i komisarz transportu i przemysłu naftowego).

5 marca 1940 r., Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) podjęło decyzje o wymordowaniu polskich jeńców przetrzymywanych w sowieckich obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz więźniów z więzień Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy

Na mocy tej decyzji zgładzono około 22 tys. obywateli polskich.

Zabijano ich strzałem w tył głowy, pogrzebano w lasach Katynia, Charkowa i Miednoje.



Na Ukrainie rozstrzelano 3 tys. 435 osób, a na Białorusi około 3,8 tys.

Musimy pamiętać o tej potwornej zbrodni, bo to kwestia godności naszego narodu, kwestia sprawiedliwości, a także kwestia uczciwej pamięci historycznej, której kultywowanie jest naszym obywatelskim obowiązkiem.

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

NEKROLOG

(fragment)

*. Dla tych, którzy musieli kopać własny grób,
Którym ręce wiązano z tyłu i kazano klękać przed jamą,
Których wieźli barkami i zatapiali na środku Morza Białego,
Po których nic nie zostało,
Nawet nazwisko,
Żadna wieść -
Dla nich nie pisze się nekrologów,
Dla nich jest tylko pamięć wdów
Albo żebracze modlitwy matek
Albo zdziwione spojrzenia dzieci
I z dnia na dzień rosnąca powoli błona
Nie dość śmiertelnej rany.
Z nocy na noc rosnąca powoli cisza
Przedawnionego nieszczęścia,
Która zagłusza krzyk i wołania
niepocieszonych,
Nawet jęk.
Zbrodnie niezmierna,
Ziemio wierna;
Wieczne odpoczywania,
Requiem aeterna.*

Opracowała:

Danuta Piotrowska